

Gdańsk zabrania dokarmiania

26 lutego 2012

Władze Gdańska nie zezwoliły na przeprowadzenie 29 stycznia akcji „Jedzenie Zamiast Bomb”, polegającej na rozdawaniu potrzebującym bezpłatnych posiłków. Aktywiści zakaz zignorowali i weszli w spór z miejskimi oficjelami.

Przedstawiciele nieformalnego kolektywu pomagają głodnym gdańszczanom od ponad 10 lat. Jak sami podkreślają, ich działania nie mają charakteru charytatywnego, lecz polityczny. W czasie wydawania posiłków wywieszane są transparenty, a przechodnie otrzymują ulotki, krytykujące politykę władz oraz zwracające uwagę na rozmaite problemy społeczne. Kolektyw jest związany ze środowiskami anarchistycznymi i kontrkulturowymi.

Każde zgromadzenie jest rejestrowane w Urzędzie Miasta. 12 stycznia osoba prywatna zgłosiła akcję, która miała się odbyć 29 stycznia. Jednak dwa dni wcześniej osoba ta otrzymała e-mail, zakazujący przeprowadzenia zgromadzenia. Decyzja ta była umotywowana koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa dla mającego się odbyć w tym samym czasie zakończenia „Obchodów Roku Jana Heweliusza 2011”. Obchody miały się zakończyć grą planszową, która wymagałaby zajęcia powierzchni 100 metrów kwadratowych. Tymczasem ulica Długi Targ w Gdańsku, na której rozdawane są posiłki, ma 6000 metrów kwadratowych.

Ustawa nakazuje wydanie decyzji o zakazie nie później, niż 3 dni po zgłoszeniu zgromadzenia. W obliczu jawnego bezprawia, organizator akcji złożył 1 lutego skargę u Wojewody Pomorskiego. Okazało się jednak, że odwołanie od decyzji Urzędu Miasta zostało złożone... zbyt wcześnie. Aktywiści chcą, by to sąd orzekł, czy władze miejskie mają prawo odwoływać zarejestrowane zgromadzenia pod byle pretekstem. Deklarują oni, że sprawa może trafić nawet do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ich zdaniem zakaz miał podłoże polityczne, gdyż podczas rozdawania posiłków wywieszane są transparenty

krytykujące prezydenta miasta Pawła Adamowicza. Co więcej, widok głodnych i bezdomnych osób na reprezentacyjnym placu mógł być „rażący” dla osób uczestniczących w uroczystości zakończenia „Obchodów Roku Jana Heweliusza 2011” i ukazywałby drugie oblicze Gdańska, mniej znane i niekoniecznie wygodne dla władz miasta.

Całe oświadczenie nieformalnego kolektywu „Jedzenie Zamiast Bomb” można przeczytać [TUTAJ](#).

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Nowy Obywatel](#)